

Katastrofa F/A-18F na Florydzie

#Lotnictwo wojskowe #Wypadki 16 marca 2018

14 marca po południu należący do US Navy samolot wielozadaniowy Boeing F/A-18F wykonywał rutynowy lot treningowy po starcie z bazy Oceana w Wirginii, lecąc do bazy Key West na Florydzie. O 16:30 czasu lokalnego, podczas podejścia do lądowania maszyna zaczęła palić się w powietrzu. Piloci zdecydowali się na katapultowanie. Płonący samolot spadł do wody blisko 2 km od pasa lotniska Boca Chica Field i przewrócił się do góry otwartym podwoziem.



Wrak rozbitego niedaleko bazy Key West na Florydzie samolotu F/A-18F / Zdjęcie: twitter - Hope Hodge Seck

Po lotników, którzy też wpadli do wody, poleciał śmigłowiec SH-60 Seahawk. Obu zabrano na pokład, by ich przewieźć do Lower Keys Medical Center. Okazało się jednak, że odnieśli oni tak poważne obrażenia, że nie udało się ich uratować. Obaj zmarli.

Ofiary katastrofy to Lt. Cmdr. James Brice Johnson – pilot, i Lt. Caleb Nathaniel King – operator systemów uzbrojenia. Pierwszy ukończył US Air Force Academy w 2007, a drugi US Naval Academy w 2012.



Śmigłowiec SH-60 Seahawk w czasie akcji ratowniczej po wypadku samolotu F/A-18F / Zdjęcie: US Navy

Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Bada to Mishap Investigation Board.

Rozbity samolot to wielozadaniowy Boeing F/A-18F należący do Strike Fighter Attack Squadron (VFA) 213 *Black Lions* bazujący w Naval Air Station Oceana w Wirginii, przydzielony do Carrier Air Wing Eight.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o